

Sygn. akt. I.C. 551/12

Dnia 1 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Tomasz Białka

Protokolant : sekr. sąd. Agata Kasalik

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko Towarzystwu (...) spółka akcyjna
w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółka akcyjna w W. na rzecz powódki R. M. kwotę 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.617 (sześć tysięcy sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 1 października 2013 roku

w sprawie o sygn. I C 551/12

Powódka R. M. wystąpiła z żądaniem zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA w W. zadośćuczynienia w kwocie 80 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 8 XI 2011r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania w tym 7 200zł tytułem zastępstwa oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Żądanie zadośćuczynienia powódka wywiodła z naruszenia jej dóbr osobistych, do którego doszło wskutek tragicznej śmierci męża, który zginął w dniu 28 II 2004r. w W. w wypadku samochodowym spowodowanym przez osobę posiadającą wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Motywuując zasadność zgłoszonego powództwa odwołała się do poglądów doktryny oraz orzecznictwa opartych na art. 24 kc w zw. z art. 448 kc, a także nowelizacji kodeksu cywilnego obowiązującej od dnia 3 VIII 2008r. poprzez wprowadzenie art. 446 § 4 kc. Wskazała, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza co do zasady zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Na skutek tragicznej śmierci męża powódka utraciła najbliższą osobę, na której wsparcie zawsze mogła liczyć i która zapewniała jej codzienny byt. Stres jakiego doświadczyła spowodował, że stała się osobą nerwową i niespokojną. Żyła w lęku o dalszy los swój oraz dwójki małoletnich dzieci, które w chwili śmierci ojca miały odpowiednio 4 lata i 1,5

roku. Pomimo upływu czasu powódka wciąż nie zaakceptowała nowej rzeczywistości, izoluje się od towarzystwa, stale towarzyszy jej uczucie smutku i przygnębienia. Kwota 80 000 zł winna zdaniem powódki zrekompensować poniesioną stratę moralną. Odsetki policzone zostały od upływu 30 dni od wezwania ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia. (k.1,35)

Pozwane Towarzystwo (...) SA

w W. wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany argumentując niezasadność powództwa powołał się na prawomocnie zakończoną przed Sądem Okręgowym w Krakowie sprawę o sygn. I C 150/07, w której na rzecz R. M. została zasądzona kwota 70 000 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci męża oraz kwota 1 000 zł miesięcznie tytułem renty. Pozwany zakwestionował co do zasady swoją odpowiedzialność względem powódki opartą na konstrukcji ochrony dóbr osobistych z art. 24 kc w zw. z art. 448 kc twierdząc, iż wykracza to poza zakres odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela. Nawet w przypadku uznania odpowiedzialności strony pozwanej opartej na powyższej konstrukcji zdaniem strony pozwanej na powódce spoczywał ciężar wykazania kryteriów przyznawania zadośćuczynienia tj. wykazania rozstroju zdrowia kategoryzowanego medycznie i powiązanego przyczynowo ze śmiercią męża. Kwotę objętą żądaniem pozwu uznał za rażąco wygórowaną w stosunku do stopy życiowej powódki. (k.23)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka R. M. ur. (...), w wypadku komunikacyjnym

w 1997r., w którym uczestniczyła, straciła pierwszego męża, była wówczas w ciąży, którą wskutek urazów utraciła.

Po traumie wywołanej śmiercią pierwszego małżonka korzystała z pomocy psychiatry, zażywała leki antydepresyjne. Studiowała i pracowała. Dużą pomoc

w trudnym okresie żałoby po pierwszym mężu świadczył jej znajomy A. M.. W związku z ogromnym wsparciem i częstymi kontaktami powódkę

i A. M. połączyło uczucie. W 1999r. zawarli związek małżeński.

W małżeństwie urodziło się dwóch synów tj. P. w 2000r. oraz M. w 2002r.

Powódka nie pracowała, studiowała zaocznie. Zajmowała się domem

i dziećmi. Mąż A. M., który prowadził własną działalność gospodarczą

w zakresie telekomunikacji, zapewniał rodzinie życie na wysokim poziomie. Powódka nie musiała troszczyć się o byt finansowy rodziny oraz zapewnienie dzieciom przyszłości, ponieważ powinności te przejął na siebie mąż. A. M. był wzorowym mężem i ojcem dwóch synów. Pomimo znacznego czasu spędzanego w pracy, dysponował możliwościami, by wieczorami i w weekendy zajmować się dziećmi, organizował rodzinne wyjazdy, spotkania, zabawy, samodzielnie naprawiał sprzęty gospodarstwa domowego. Powódka korzystała

z pomocy opiekunki do dzieci, osoby do sprzątani i do wyprowadzania psa. A. M. rozpoczął remont i rozbudowę domu rodzinnego powódki, w którym mieszkali z dziećmi oraz ojcem powódki. Nie obarczał żony obowiązkami wynikającymi z prowadzenia firmy.

(dowód: zeznania świadka L. G. k. 81 od 00:09:25, zeznania powódki k.81 od 00:32:11)

W dniu 28 II 2004r. A. M. wyjechał do K.. Podczas podróży w W. inny użytkownik drogi - R. Z. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem siodłowym marki V. nr rej. (...) z naczepą marki S. nr rej. (...) z prędkością przekraczającą dozwoloną administracyjnie na tym odcinku prędkość, utracił panowanie nad kierowanym przez siebie zespołem pojazdów, przekroczył oś jezdni doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym

z kierunku przeciwnego samochodem ciężarowym marki M. (...), nr rej. (...), oraz prawidłowo jadącym za samochodem M. samochodem marki C. nr rej. (...) kierowanym przez A. M..

W następstwie zderzenia A. M. doznał wielonarządowych obrażeń ciała, które spowodowały jego śmierć.

Sprawca zdarzenia R. Z. posiadał wykupione obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) SA w W..

(okoliczności niesporne)

W czasie wypadku powódka przebywała na studiach w W.

z koleżanką L. G.. O śmierci męża została poinformowana telefonicznie przez brata. Tragiczna informacja wywołała u niej szok

i niedowierzanie. Nie była w stanie przyjąć do wiadomości, że po raz drugi będzie musiała przejść proces żałoby.

Uważała, że nie podoła temu po raz kolejny. Po powrocie do domu spadły na nią wszelkie obowiązki związane

z opieką nad dziećmi, prowadzeniem gospodarstwa, organizacją pogrzebu. Ponieważ wypadek miał miejsce w W., musiała pojechać do K., gdzie dokonała identyfikacji ciała. Zwlekała z informowaniem dzieci o śmierci ojca. Chłopcy

nie uczestniczyli w pogrzebie. A. M. został pochowany

w P.. Przed śmiercią rodzina powódki mieszkała w N. w jej domu rodzinnym. Mieli zamiar wybudować dom w rodzinnych stronach zmarłego w P..

Ponieważ na powódkę spłynęły wszelkie obowiązki związane

z prowadzeniem firmy i domu, opieką nad dziećmi, spotykała się z pytaniami co dalej, sięgnęła po antydepresanty, które pomogły jej przetrwać traumę po śmierci pierwszego męża. Pozostawała pod opieką psychiatrów, którzy wypisywali jej recepty. Zażywanie antydepresantów odroczyło w czasie i wydłużyło jej okres żałoby. Po około

dwóch latach zażywania środków farmakologicznych u powódki zaczęły pojawiać się objawy neurologiczne, tj. drżenie kończyn, niekontrolowane ruchy, zaburzenia równowagi. Po konsultach z neurologiem, starała się podjąć leczenie u psychologa. Terapia psychologiczna nie odnosiła oczekiwanego rezultatu, ponieważ terapeuci, z których powódka korzystała w ramach ubezpieczenia, wciąż ulegali zmianie lub wizyty, z których mogła korzystać były zbyt odległe czasowo. Ciągła zmiana prowadzącego i konieczność przedstawiania historii choroby jedynie wzmagaly nastroje depresyjne, nie pomagały w leczeniu, które powódka ostatecznie zaprzestała. Po krótkiej próbie nieudanej terapii psychologicznej powróciła do leczenia antydepresantami. Chciała skorzystać z terapii dla rodziny, lecz musiałaby wyjeżdżać do K.. Była w sanatorium w 2006r. Od 2004r. zaangażowała się we wspólnotę religijną E., w której spotkaniach cyklicznie uczestniczyła, jeździła na spotkania formacyjne do T.. Nadal odczuwa skutki urazu psychicznego po śmierci męża. Zwłaszcza jesienią odczuwa niemoc, rozdrażnienie, żyje w lęku i obawie

o byt swój, przyszłość dzieci. Nie prowadzi już działalności gospodarczej założonej przez męża. Podejmowała pracę, lecz trudno było jej pogodzić obowiązki zawodowe z opieką na dziećmi i schorowanym ojcem.

(dowód: zeznania świadka L. G. k. 81 od 00:09:25, zeznania powódki k.81 od 00:32:11)

Obecnie powódka ujawnia cechy osobowości neurotycznej powodujące możliwość reagowania wzmożonym lękiem w sytuacjach stresowych i trudnych. Wykazuje niską odporność na obciążenie psychiczne i fizyczne, mniejszą odporność na zmęczenie i tendencję do dłuższego utrzymywanie się stanów emocjonalnych. Po wypadku powódka przeżyła traumę, która była dodatkowo tym dotkliwa, gdyż w sytuacji uraty najbliższej osoby, znalazła się po raz wtóry. Obecnie skutki przeżytego urazu występują u powódki w miernym stopniu. Doznany uraz miał i ma wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki pod postacią zaburzeń snu, trudności z koncentracją uwagi, poczucia wzmożonego napięcia emocjonalnego, reaktywności na przypominanie zdarzenia, a także zniekształceń poznawczych w postaci negatywnych przekonań co do swojej osoby i losu. Wymagała i wymaga objęcia oddziaływaniami psychoterapeutycznymi mającymi na celu zredukowanie konsekwencji przeżytej traumy oraz jej wpływu na dalsze jej funkcjonowanie.

(dowód: opinia biegłej psycholog mgr M. Ś. – k.135-137)

W związku z wypadkiem powódka wytoczyła przed Sądem Okręgowym

w Krakowie do sygn. I C 150/07 sprawę o zasądzenie na rzecz swoją i dzieci kwoty 100 000zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej oraz renty na swoją rzecz po 2 000zł miesięcznie, a na rzecz dzieci w kwotach po 1 000zł miesięcznie.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 14 II 2008r. (apelacja pozwanego oddalona wyrokiem z dnia 15 V 2008r. do sygn. akt I ACa 330/08) Sąd Okręgowy

w Krakowie zasądził na rzecz powódki odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 kc z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w wysokości 70 000zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz rentę w kwocie 1 000 zł miesięcznie. Rozstrzygnięcie oparto m.in. na przyjęciu, iż pomimo pomocy psychiatrycznej u powódki ujawniła się nerwica lękowa, śmierć wpłynęła negatywnie na stan jej zdrowia, Sąd ustalił, że występowały u powódki objawy reaktywnego zespołu depresyjno-lękowego

o znacznym stopniu nasilenia. Zdaniem Sądu powódka wymagała fachowej, długotrwałej psychoterapii. Snując rozważania prawne Sąd podkreślił,

że uwzględniając powództwo oparte na art. 446 § 3 kc, tj. żądanie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej Sąd nie uwzględnia cierpień i krzywdy moralnej bliskich zmarłego. Sąd Apelacyjny dodał, że ustalając wysokość odszkodowania należy mieć na uwadze także następstwa

o charakterze niematerialnym jakie wywołała śmierć członka rodziny.

(dowód: kopia pozwu w sprawie I C 150/07 SO

w Krakowie - k.103-110, wyrok SO w Krakowie

z dnia 14 II 2008r. – z uzasadnieniem – k.13-121, wyrok SA w Krakowie z dnia 15 V 2008r. I ACa 330/08 z uzasadnieniem – k.122-128)

Strona pozwana decyzją z dnia 7 XI 2011r. odmówiła powódce wypłaty zadośćuczynienia w zgłoszonej wysokości 80 000zł.

(dowód: akta szkody nr (...) – decyzja z dnia 7 XI 2011r.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt dokumentów, dokumentów z akt Sądu Okręgowego w Krakowie o sygn. I C 150/07 oraz akt likwidacyjnych szkody, opinii biegłej psycholog oraz zeznań świadka i powódki.

Bezsporne były pomiędzy stronami okoliczności dotyczące okoliczności śmierci A. M. oraz odpowiedzialności gwarancyjnej strony pozwanej jako ubezpieczyciela, u którego sprawca zdarzenia miał wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej.

Opinia biegłej psycholog mgr M. Ś. jest pełna i fachowa. W pełni czyni zadość zleceniu Sądu dotyczącemu oceny wpływu śmierci męża na przeszłe oraz obecne funkcjonowanie powódki. Strony nie zgłosiły zarzutów do opinii. Biegła po zgromadzeniu wywiadu oraz przeprowadzeniu badania wysnuła wnioski, które logicznie wypływają ze zgromadzonego materiału badawczego.

Świadek L. G. jest bliską znajomą powódki. Utrzymywała

z nią kontakt zarówno w okresie poprzedzającym tragiczne wydarzenie, jak i po nim i w chwili obecnej. Była w stanie zrelacjonować zmianę jaka nastąpiła

w zachowaniu powódki oraz wpływ traumy psychicznej na stan emocjonalny i psychosomatyczny powódki.

Powódka R. M. opisała swoją reakcję na wiadomość o śmierci męża, proces leczenia, zmianę jaką w codziennym funkcjonowaniu wywołała utrata męża. Nie ma podstaw do podważania wiarygodności jej zeznań.

Sąd zaważył co następuje:

Powództwo w znacznej części było zasadne.

Odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela kierującego sprawcy wypadku nie została zakwestionowana. Z mocy art. 822 § 1 i 4 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których

odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Na mocy art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 V 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124 poz. 1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust 1). Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 kc). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art. 817 § 2 kc). Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia.

Pozwany przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady za skutki wypadku, lecz zakwestionował obowiązek wypłaty zadośćuczynienia jako rekompensaty za starty o charakterze niemajątkowym. Problem dotyczący odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia komunikacyjnego za wypłatę zadośćuczynienia, czyli rekompensaty za krzywdę i straty o charakterze niemajątkowym był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 7 XI 2012 r. do sygn. akt III CZP 67/12 (Biul. SN 2012/11/7), gdzie na gruncie poprzednich przepisów orzekł, iż przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 III 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc. W uzasadnieniu orzeczenia natomiast zauważył, że „świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki, zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie - w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Zadośćuczynienie jest instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego”. Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Sąd Najwyższy zaakcentował, że podobnie, jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela.

Bazując na powyższych rozważaniach Sąd ocenił, iż po stronie ubezpieczyciela powstaje co do zasady obowiązek wypłaty zadośćuczynienia. Przeciwnie twierdzenia strony pozwanej są nieuzasadnione.

Strona pozwana zakwestionowała zasadność swojej odpowiedzialności podnosząc, iż roszczenie powódki zostało już zgłoszone i uwzględnione w sprawie wytoczonej przed Sądem Okręgowym w Krakowie do sygn. I C 150/07, który zasądził na rzecz powódki odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji materialnej po śmierci męża kwotę 70 000zł, a obowiązujący wówczas art. 446 § 3 kc stanowiący podstawę uwzględnienia roszczenia nakazywał uwzględniać nie tylko aspekt materialny pogorszenia, lecz i wymiar straty niematerialnej.

Powódka oparła zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie na konstrukcji ochrony dób osobistych. Wprowadzenie do kodeksu cywilnego art. 446 § 4, doprowadziło do zmiany interpretacji i wykładni art. 446 § 3 kc, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach (m.in. wyrok SN z dnia 11 VII 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438). Z wywodów przedstawionych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyroku wynika, że krzywda, której osoba najbliższa, poszkodowanego na skutek śmiertelnego wypadku doznaje w wyniku zerwania z nim pozytywnej więzi emocjonalnej (art. 24 kc. w zw. z art. 448 kc.) jest osobną kategorią, której nie uwzględnia się przy miarkowaniu odszkodowania należnego tymże podmiotom na podstawie art. 446 § 3 kc. Owszem przy ustalaniu wysokości tego odszkodowania, Sąd winien brać pod uwagę także czynniki niematerialne, jednakże inne aniżeli te, które są uwzględniane przy zastosowaniu art. 24 kc. w zw. z art. 448 kc.

Z mocy art. 24 kc w zw. z art. 23 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (§1). Żądanie roszczenia pieniężnego precyzuje art. 448 kc, w myśl którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Dla uwzględnienia żądania określonego w art. 24 kc wystarczające jest wykazanie, że działanie pozwanego miało charakter bezprawny, przy czym pamiętać należy, iż z przepisu tego wynika domniemanie bezprawności działania pozwanego. To na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że podjęte przez niego działanie lub jego zachowanie nie było bezprawne. Dla zasądzenia roszczenia pieniężnego na rzecz powoda konieczne jest wykazanie obok bezprawności jeszcze zawinionego działania pozwanego, przy czym wystarczające jest wykazanie choćby najmniejszego stopnia winy.

Powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia podnosząc, iż na skutek śmierci męża została pozbawiona prawa do życia w pełnej rodzinie, wsparcia ze strony osoby partnera i ojca dzieci, żywiciela rodziny.

Odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela kierującego sprawcy wypadku nie została zakwestionowana. Wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł A. M. miał miejsce w dniu 28 II 2004r., zatem w czasie kiedy w porządku prawnym nie funkcjonował art. 446 § 4 kc, pozwalający na przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja ta została wprowadzona ustawą nowelizującą kodeks cywilny – ustawa o zmianie ustawy Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 30 V 2008r. (Dz. U. nr 116 poz.731) i ma zastosowanie do zdarzeń zaistniałych od dnia 3 VIII 2008r. Podstawa ta nie mogła zostać zastosowana w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Krakowie w sprawie o sygn. I C 150/07, gdzie na rzecz powódki zostało zasądzone na mocy art. 446 § 3 kc odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Praktyka judykatury wskazuje, iż do czasu wprowadzenia § 4 art. 446 kc sądy uwzględniając żądanie zasądzenia stosowanego odszkodowania z powodu pogorszenia sytuacji życiowej, brały pod uwagę nie tylko kwestie materialne, ale

i aspekt niematerialny, obniżenie komfortu życia spowodowanego brakiem osoby, a nie tylko finansów przez nią dostarczanych. Aspekt emocjonalny, niemajątkowy, personalny, miał duży wpływ na ocenę poziomu stosownego odszkodowania. Tak również było w przypadku zasądzenia tego świadczenia przez Sąd Okręgowy w Krakowie. Nie można jednak tracić z pola widzenia dominującego w tym świadczeniu elementu majątkowego, czyli pogorszenia sytuacji przede wszystkim majątkowej na skutek braku funduszy dostarczanych przez męża i ojca rodziny. Sąd Okręgowy w Krakowie (I C 150/07) w uzasadnieniu podkreślił, iż szacując wysokość odszkodowania „nie uwzględnił cierpienia i krzywdy moralnej bliskich zmarłego” (k.120).

Czyste wynagrodzenie szkody niematerialnej, utraty bliskiej osoby jest możliwe na podstawie obecnie § 4 art. 446 kc, a do zdarzeń zaistniałych przed

3 VIII 2008r. na podstawie art. 448 kc jako zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego. Takie zapatrywanie jest już ugruntowane w praktyce orzeczniczej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 I 2010r. do sygn. IV CSK 307/09 wprost podkreślił, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 V 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. W uzasadnieniu zacytowanego orzeczenia zaznaczył, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 kc., ma charakter otwarty. Wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które

w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie jest to wyliczenie enumeratywne, a przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 kc jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące

z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, niewątpliwie podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 kro, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną

i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci

i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc.

Potwierdzeniem powyższych dywagacji są rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 22 X 2010r. o sygn. III CZP 76/10, w którym zawarto odesłania do innych orzeczeń potwierdzających obowiązującą linię orzeczniczą, m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 IX 2005r. sygn. I ACa 554/05, gdzie podkreślone zostało, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 kc. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że wprowadzenie art. 446 §4 kc nie stanowiło suflumu ustawowego, nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia - gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 kc wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W uchwale z dnia 13 VII 2011r. do sygn. III CZP 32/11 Sąd Najwyższy powtórzył, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zaznaczył jednak, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, iż relacje pomiędzy zmarłym A. M. a jego żoną były bliskie, pozytywne, wynikające ze wzajemnego przywiązania i zapewnienia poczucia stabilizacji oraz wsparcia. Zerwanie tych więzi wywołało u powódki cierpienie, poczucie krzywdy osamotnienia, ból. W przypadku powódki trauma była tym bardziej dotkliwa,

iż w sytuacji utraty partnera znalazła się po raz wtóry. Czyni to zasadnym powództwo o zadośćuczynienie oparte na zasadzie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

Znaczna rozpiętość czasowa od zdarzenia wykazała jak wielki wpływ na powódkę miała śmierć męża. Przez kilka lat podlegała leczeniu psychiatrycznemu, podjęła próby leczenia psychologicznego. Wciąż wykazuje tendencje izolacyjne i lękowe, nastroje depresyjne.

Powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 80 000zł. Z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej ubezpieczyciel wypłacił jej już kwotę 70 000zł na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie. Zasądzając świadczenie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci męża, Sąd Okręgowy, zgodnie z obowiązującą linią orzecniczą, wziął pod uwagę również aspekt niemajątkowy szkody, tj. stratę personalną, uszczerbek emocjonalny wywołany stratą osoby najbliższej. Dominujący był w tym świadczeniu jednak aspekt materialny. W ocenie Sądu celem całkowitego zrehabilitowania bólu

i cierpienia związanego ze śmiercią męża, uzasadnione jest zasądzenie kwoty 60 000zł. Upływ czasu wskazuje, iż powódka z trudem odnajdywała się w nowej rzeczywistości, odwlekała zderzenie ze smutną codziennością wspomagając się środkami antydepresyjnymi. Kwota 80 000zł stanowiła żądanie wygórowane, biorąc pod uwagę wypłacone już świadczenia, wykazane przez powódkę cierpienia oraz aktualną sytuację życiową.

Odsetki od zasądzonej sumy należało zasądzić od pierwszego dnia po upływie 30-dniowego terminu do spełnienia świadczenia z art. 817 § 1 kc.

Powództwo zostało uwzględnione w części. Strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników ustanowionych z wyboru. Powódka uiściła opłatę od pozwu w kwocie 4 000 zł oraz zaliczkę na opinię biegłej 400zł. Sąd przyznał biegłej wynagrodzenie w kwocie 178 zł, które zostało wypłacone

z zaliczki (k.149). Roszczenie powódki okazało się uzasadnione. Wysokość zasądzonej kwoty zależy już od obmiaru Sądu. Kierując się powyższym na podstawie art. 100 kpc Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 6 617zł, w tym 3 000zł jako zwrot opłaty od pozwu w części, w jakiej powództwo zostało uwzględnione, 3 600zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 IX 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. z 2013r. poz. 490) oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Uwzględnić należało, że wysokość stawki wynagrodzenia pełnomocnika byłaby taka sama, gdyby żądanie pozwu określono na poziomie uwzględnionym przez Sąd.

W związku z powyższym orzeczono jak w wyroku.

(...)(...) (...)